



Sygn. akt I CK 753/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. S. i K. D.

przeciwko J. G. - Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika "T.(...)" i Wydawnictwu B.(...)
Spółce z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 kwietnia 2005 r.,

kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 kwietnia 2004 r., sygn. akt I
ACa (...),

- 1. uchyła zaskarżony wyrok w pkt I i IV i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- 2. oddala kasację w pozostałym zakresie.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 21 lutego 2003 r. uwzględnił w przeważającej większości żądania dwojga powodów M. S. oraz K. D. skierowane

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu Tygodnika "T.(...)" oraz Wydawnictwu B.(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. Powodowie domagali się ochrony swoich dóbr osobistych naruszonych dotyczącą ich publikacją „Czy w tajemnicy przed wszystkimi ponownie wyszła za mąż?” zamieszczoną w numerze (...).

Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne żądania odnoszące się do formy przeproszenia, a także, w zasadzie, co do treści tego oświadczenia. Zasadził na rzecz M. S. kwotę 25.000 zł, a na rzecz K. D. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego oraz orzekł o kosztach. Sąd ten ustalił, że naruszone zostały dobra osobiste: w stosunku do M. S. - wizerunek, sfera życia prywatnego, część i godność; w stosunku do K. D. - wizerunek, sfera życia prywatnego i intymnego, stan cywilny. Za niewykazany uznał natomiast Sąd, w stosunku do obojga powodów, związek pomiędzy publikacją a decyzjami przełożonych dotyczącymi obsad programów telewizyjnych i wynikającymi z tych decyzji zmniejszeniami zarobków powodów. Oddalił w związku z tym powództwo o odszkodowanie.

W wyniku apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2004 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że złagodził treść przeproszenia oraz jego formę, zmniejszył zasądzone tytułem zadośćuczynienia kwoty pieniężne: do 10.000 zł w stosunku do M. S. oraz do 5.000 zł w stosunku do K. D., zmienił rozstrzygnięcie o kosztach, a w pozostałej części oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji dokonał odmiennej oceny ustalonego stanu faktycznego. Wskazał, że nie zostało naruszone dobro osobiste w postaci sfery życia intymnego, gdyż pojęciem tym obejmuje się sferę seksualną, a treść materiału prasowego nie pozwala na przyjęcie, iż odnosi się on do tej właśnie sfery życia powodów. Sąd ocenił także, że nie zostało wykazane, aby naruszona została cześć i godność powodów. Zgodził się natomiast z ustaleniem, że naruszone zostało prawo do wizerunku powódki. Nie wyraziła ona bowiem zgody na ponowne wykorzystanie swojego wizerunku.

Sąd Apelacyjny ocenił stanowisko Sądu pierwszej instancji jako jednostronne i podyktowane emocjami, co pociągnęło za sobą nieprawidłową ocenę co do zakresu i rodzaju naruszeń, a także środków potrzebnych do usunięcia dokonanego naruszenia. Wyraził pogląd, że zasada wolności prasy oraz fakt, że powodowie są osobami publicznymi (pracownikami środków masowego przekazu), pociąga za sobą ograniczenie ich prywatności. Podkreślił, że osoba, która dobrowolnie rezygnuje z ochrony dóbr osobistych wyrażając zgodę na ujawnienie w publikacji prasowej pewnych faktów dotyczących sfery prywatności, musi ponosić tego konsekwencje

w postaci prawa innych osób do weryfikacji informacji, konfrontacji z innymi faktami i wyrażania opinii. Udostępnienie danych o życiu prywatnym osłabia jego ochronę. Sąd wskazał wreszcie, że dane dotyczące stanu cywilnego nie odpowiadają pojęciu dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny skorygował wyrok Sądu pierwszej instancji wskazując dodatkowo, że zbędne jest zawarcie w treści oświadczenia pozwanych określenia „bezprawne”, gdyż sam fakt składania takiego oświadczenia jednoznacznie wskazuje na bezprawność działania pozwanych. Uznał także za wygórowane zasądzone kwoty zadośćuczynienia i obniżył je.

Kasacja powodów, niezwykle obszerna, oparta została na obu podstawach: w ramach naruszenia prawa materialnego wskazuje się art. 47 Konstytucji RP oraz art. 23 i 24 w związku z art. 448 k.c. W ramach naruszenia przepisów postępowania: art. 16 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 378 k.p.c. Ponadto skarżący- kwestionują prawidłowość orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja oparta została na obu podstawach, a to pociąga za sobą konieczność ustosunkowania się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Skarżący w pierwszej kolejności szeroko wywodzą, że apelacja pozwanych ulegała odrzuceniu, gdyż nie została opłacona w terminie, a z art. 16 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wynika obowiązek odrzucenia środka zaskarżenia nieopłaconego w terminie. Rzeczywiście, zgodnie z art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.) wynika, że apelacja, kasacja, zażalenie, sprzeciw od wyroku zaocznego oraz zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, od których mimo wezwania nie została uiszczona należna opłata, podlegają odrzuceniu. W rozpoznawanej sprawie nie ulega także wątpliwości, że Sąd, określając wysokość wpisu należnego od apelacji, popełnił omyłkę. Po jej wykryciu wezwał pozwanych do uzupełnienia wpisu; brakująca kwota została wpłacona dzień po terminie. Wbrew jednak stanowisku skarżących, opóźnienie to nie pociągało za sobą sankcji określonych w art.16 ust. 3 ustawy. Należy bowiem mieć na uwadze treść art. 20 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W ust.1 artykuł ten przewiduje, że przepisy art. 16, 17 i 19 stosuje się odpowiednio, gdy obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstanie na skutek rozszerzenia lub innej zmiany żądania. Przepisy art. 16 i 19 stosuje się też odpowiednio, gdy przed wysłaniem odpisu pisma innym stronom, a w braku

takich stron - przed wysłaniem zawiadomienia o terminie posiedzenia, powstanie obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty na skutek ustalenia przez sąd wyższej wartości przedmiotu sprawy, cofnięcia zwolnienia od kosztów sądowych albo uchylenia kurateli. Żadna z wymienionych okoliczności nie wystąpiła w sprawie, a to oznacza, że art. 16 nie znajdował odpowiedniego zastosowania.

Przyczyną, dla której powstała konieczność uzupełnienia opłaty, była pomyłka sądu ustalającego jej wysokość. Była to zatem „inna przyczyna”; do której należy stosować art. 20 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Z przepisu tego zaś wynika, że przewodniczący wzywa wówczas zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty określając termin, a w razie jego bezskutecznego upływu zarządzi ściąganie opłaty bez wstrzymywania biegu postępowania. Wniesienie zatem przez pozwanych uzupełnienia opłaty od apelacji już po wyznaczonym terminie nie powodowało obowiązku sądu odrzucenia tego środka zaskarżenia.

Na marginesie Sąd Najwyższy zauważa także, że strona powodowa nie podnosiła rozważanej kwestii w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

Zasadny - i to w sposób oczywisty - jest zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 378 k.p.c., a dokładniej § 1 tego przepisu. Stanowi on, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a z urzędu bierze pod uwagę nieważność postępowania. Pozwani kwestionując wysokość zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia wyraźnie wskazali, że w odniesieniu do powódki M. S. zaskarżają zasądzone zadośćuczynienie ponad kwotę 15.000 zł. Obniżenie zatem tego zadośćuczynienia do kwoty 10.000 zł było wyjściem poza granice apelacji i tym samym naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c. Zasadność tego zarzutu przesądziła konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy zauważa, że u podstaw sporu pomiędzy stronami leży problem relacji pomiędzy dwoma wartościami chronionymi na poziomie przepisów Konstytucji: wolności prasy oraz ochrony dóbr osobistych. Z jednej strony obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji, także tego typu, jakie oferują tzw. pisma kolorowe, a z drugiej strony zaspokajanie prawa obywatela do informacji nie może odbywać się kosztem naruszania dóbr osobistych osób, których informacja dotyczy. Oznacza to, że w odniesieniu do każdego konkretnego stanu faktycznego sąd rozpoznający sprawę ma obowiązek wyważania interesów obu stron.

W rozpoznawanej sprawie sytuacja jest o tyle mniej skomplikowana, że w istocie

pomiędzy stronami nie jest sporny fakt naruszenia dóbr osobistych powodów. Stanowisko pozwanych, którzy w apelacji kwestionowali adekwatność zastosowanych przez Sąd pierwszej instancji środków niezbędnych do usunięcia naruszenia, w tym zbyt wysokie zadośćuczynienia pieniężne, musi być rozumiane w ten sposób, że nie kwestionują oni samego faktu naruszenia. Próby takiego kwestionowania, podjęte przez pełnomocnika strony pozwanej w toku rozprawy przed Sądem Najwyższym, są skazane na niepowodzenie. Gdyby bowiem strona pozwana stanowczo kwestionowała fakt naruszenia dóbr osobistych powodów, jako wysoce nieracjonalną należałoby uznać ich chęć zapłacenia powodom zadośćuczynienia, chociaż niższego niż żądane.

W tej sytuacji poza rozważaniami Sądu Najwyższego musi pozostać szereg niezwykle interesujących i kontrowersyjnych, na co zresztą wskazuje się w kasacji, kwestii szczegółowych związanych z naruszeniami dóbr osobistych, w szczególności czci (dobrego imienia) oraz prawa do prywatności, zwłaszcza zakresu ochrony tego prawa w odniesieniu do osób powszechnie znanych i rozpoznawalnych (osób publicznych). Można jedynie zauważyć, że Sąd Najwyższy przychylił się do odmiennego niż Sąd Apelacyjny poglądu, iż pojęcie sfera intymności nie ogranicza się do życia zmysłowego, lecz obejmuje tę najbardziej osobistą sferę życia człowieka, która pozostaje w ukryciu lub jest ujawniana jedynie osobom szczególnie bliskim.

Wymaga natomiast ponownego rozważenia adekwatność orzeczonych przez Sąd drugiej instancji środków zmierzających do usunięcia dokonanego naruszenia do zakresu tego naruszenia. Nie jest bowiem do końca jasne, jakimi motywami kierował się Sąd Apelacyjny zmieniając treść oświadczenia, które ma złożyć strona pozwana, w szczególności zamianę sformułowania „bezprawne naruszenie” na naruszenie „bez zgody”. Sąd drugiej instancji trafnie wskazał, że z samego faktu nałożenia na pozwanych obowiązku złożenia takiego oświadczenia wynika jednoznacznie bezprawność ich zachowania. Tym bardziej za nieuzasadnione należy uznać wyeliminowanie tego określenia z treści oświadczenia.

Na koniec Sąd Najwyższy zauważa, że stosunkowo duża część kasacji zawiera zarzuty odnoszące się do kosztów postępowania orzeczonych przez Sąd drugiej instancji. Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem, przedmiotem postępowania kasacyjnego nie może być orzeczenie o kosztach. Z tej przyczyny zarzuty te nie podlegają ocenie Sądu Najwyższego.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, kierując się treścią art. 393¹³ § 1 k.p.c. mającym w sprawie zastosowania na mocy art. 3

ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2005 r. Nr 13, poz. 98).